

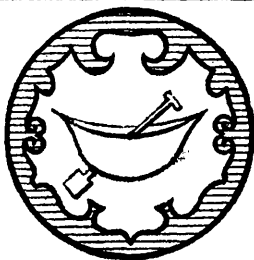
DZIENNIK

ZARZĄDU

Redakcja i administracja
Plac Wolności 1.

Administracja czynna od godz. 9—12 wp.
Redakcja od godz. 1—2 po południu.

Prenumerata: Kwartałnia . Mk. 180. —
Miesięcznie . „ 60. —



M. ŁODZI

Ogłoszenie; Wiersz nonparelowy (cztery szpalty na stronie) Mk. 10.—Przed tekstem Mk. 25.— za wiersz (dwie szpalty na stronie). Drobne 2 marki za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie mk. 20.—

Cena egzemplarza 20 Marek

№ 28. (91.)

Łódź, wtorek, 12 lipca 1921 r.

Rok III.

O pomoc prawną dla najbiedniejszych.

Doba pracy organizacyjnej i państwowo-twórczej naszego samodzielnego bytu narodowego dała nam cały szereg ustaw różnej wartości pod względem społecznym, redakcyjnym i praktycznym.

Na ogół jednak prawie wszystkie te ustawy, pomimo ich braki posiadają jedną wspólną zaletę, polegającą w tym, iż usiłują ująć w pewne ramy prawny bezmiar zagadnień chwili w celu osiągnięcia na tej drodze ustalenia i kryształizacji stosunków społecznych naszego kraju i unormowanie warunków bytu obywateli.

Niestety jednak przeważna część powyższych norm prawnych pozostaje jedynie formułą teoretyczną wcale nie stosowną w praktycznym życiu.

Przyczyna powyższego zjawiska leży w części w nieżywotności lub nieudolności odnośnych przepisów w znacznej jednak mierze wina jest po stronie społeczeństwa i organów, którym powierzono wykonanie tychże.

Wieloletnia niewola, w której przyszło na świat i wychowało się współczesne nam społeczeństwo polskie, nie sprzyjała wytwarzaniu się w duszach obywateli poczucia prawa i konieczności inicjatywy społecznej, płynącego ze zrozumienia interesu ogólnego i konieczności realizowania go w jaknajszerszej mierze, z tego poczucia związanego z umiejętnością dopatrzania się tkwiących w takiej realizacji na pozór odległych, a jednak pewnych i realnych korzyści wszystkich jednostek, wchodzących w skład społecznej całości.

Rządy obce, urabiające dusze polskie, rządy wrogie i autokratyczne, oparte na wyzysku wzajemnym narodów i klas, wyrobiły w umysłach naszych współziomków przekonanie, że interes ogólny, krystalizujący się normalnie w przepisach prawnych jest aż nadto często sprzeczny z ich interesem osobistym, który to ostatni da się właśnie w znacznej mierze osiągnąć przez obejście lub niestosowanie obowiązującego prawa.

Stąd właśnie płynęła i płynie jeszcze ciągle niechęć poszczególnych jednostek w naszym społeczeństwie do opierania swych rachub w zakresie interesów osobistych, głównie na dążeniu do jaknajszerszej ich realizacji w ramach ustaw, które mają na pozór znaczenie li tylko ogólne i nie normują konkretnego wypadku bezpośrednio interesującego danego osobnika.

Z powyższych przesłanek natury psychologicznej, płynie dążność naszych obywateli nawet w tych wypadkach, w których przepisy prawne normują konkretny fakt, jaki wydarzył się w życiu pewnego osobnika do uciekania się raczej do protekcji prośby i t. p. w celu realizacji na tej drodze swego prawa, zamiast postępowania stanowczo i konsekwentnie po drodze wskazanej przez przepisy.

Wskutek powyższych specjalnych warunków znaczna część ustaw, w których urzeczywistnieniu zainteresowany jest w pierwszej mierze ogół, nie ulega albo wcale realizacji, albo realizowana jest niewłaściwie. Ma to miejsce np. w odniesieniu do ustawy „Walki z Lichwą”, o zasiłkach dla rodzin żołnierzy i zaopatrzeniu inwalidów.

Powyższe okoliczności wytwarzają konieczność, by w tych wszystkich wypadkach, w których w realizacji pewnych praw jednostki, zastrzeżonych jej przez ustawy, zainteresowany jest także w znacznej mierze ogół społeczeństwa, oprócz osoby bezpośrednio interesowanej i urzędów, którym wykonanie danej ustawy zostało powierzone, działał jeszcze trzeci czynnik, stojący na straży interesu ogólnego, którego zadaniem byłoby usuwanie braków na niekorzyść ogółu przy realizacji ustawy popelnionych.

W dziedzinie spraw, dotyczących rodzin rezerwistów i osób inwalidów oraz norm prawnych, które regulują te sprawy, powołanie takiego czynnika, reprezentującego interes ogólny, który winien wyjść z łona społeczeństwa lub samorządu, jako reprezentant tychże, zdaniem moim jest niezbędne.

Interes społeczny zmierza bowiem do tego, aby teoretyczne przepisy, regulujące odnośne dziedziny życia, wprowadzone były w życie jaknajszybciej i jaknajumiejtniej. Chodzi bowiem z jednej strony o usunięcie rozgoryczenia i fermentu złączonego z konieczności z poczuciem u ogółu, tego, że najbliżsi tych obywateli, którzy największe ofiary ponoszą, niedostatecznie są przez społeczeństwo zaopatrzeni, z drugiej zaś przez umiejtnie i właściwe rozłożenie ciężaru, płynącego z konieczności zaopatrywania potrzeb tych, którzy pracować nie mogą, przez tych, którzy pracują, w celu zmniejszenia ciężaru poszczególnych jednostek.

W tym celu koniecznym jest właściwe wyzyskanie wszystkich istniejących urzędów i stworzenie nowych tak w celu wychowania dzieci rezerwistów i inwalidów, jak w celu wyzyskania istniejących jeszcze u tych ostatnich zdolności do pracy przez roztoczenie nad nimi opieki prawnej w tym rozumieniu, jak ją prawo stosuje, np. w odniesieniu do małoletnich lub upośledzonych umysłowo w znacznie jednak większym zakresie.

Brak więc oświaty, apatia, niedostatek inicjatywy u zainteresowanych bezpośrednio oraz formalistyka urzędów do czuwania nad powyższymi powołanymi, mogą spowodować, że nie wszystko, co by w ramach istniejących środków zrobić potrzeba - zrobionym istotnie zostanie.

Sprawa ta powinna zainteresować Magistraty miast w odniesieniu do mieszkańców tych ostatnich, miasta bowiem z jednej strony powołane są subsydjarnie do udzielania w tej mierze obok państwa pomocy swym mieszkańcom, ponadto zaś siłą faktu poniosą one w formie dobroczynności czy drogą utraty pewnych części mieszkańców zdolnych jeszcze, do produkowania i przerzucenia ciężaru ich utrzymania na innych pracujących, wszystkie te ciężary, które przez niezupełne zrealizowanie obowiązków nałożonych na państwo siłą faktu spadną na barki najbliższej jednostki społecznej poza rodziną, t. j. na miasto.

W interesie tedy miasta leży czwanie nad tym, aby możliwie wszystkie prawa tak rodzin rezerwistów jak i inwalidów zastrzeżone im przez państwo zrealizowane zostały bez względu na starania bezpośrednio

zainteresowanych, co najmniej zaś, by starania tych ostatnich, zmierzające do realizacji praw odnośnych w jaknajszerszej mierze pomyslnym uwieńczone były skutkiem.

Żarodek takiej instytucji, mającej na celu czuwanie nad biegiem spraw prywatnych w celach ogólnych posiadamy w dziedzinie prawa prywatnego w interwencji prokuratora w sprawach nieletnich. Coś w tym rodzaju jednakowoż w formie bardziej żywej, t. j. w formie instytucji zbliżonej raczej do koncepcji adwokata niż prokuratora, winien stworzyć Magistrat, celem czuwania nad realizacją praw rodzin rezerwistów, ewentualnie zaś i inwalidów w formie biura porady prawnej w tych sprawach przy Wydziale Dobroczyńności Publicznej lub samodzielnego. Doświadczenia moje poczynione uprzednio, a także i obecnie w czasie działalności w komitecie wykonawczym R. O. P. pouczają mnie, że tworzenie tego rodzaju instytucji, o ile jej istnienie obliczone ma być na czas dłuższy co w danym wypadku jest konieczne, nie może się opierać na pracy honorowej, gdyż niedość rozwinięte poczucie obowiązku i niemożność wywarcia dostatecznego nacisku na pracowników, a w końcu i smutne położenie małorolne pracowników intelektualnych skutkuje małą sprężystością, i niewydajnością pracy. W instytucji zaś proponowanej praca zdaniem mojem, o ile ma być celowa, polegać musi na natychmiastowym załatwieniu wszystkich nadarzających się kwestji.

Koszta urządzenia takiego biura ewentualnie przy współdziałaniu sił, któreby w nim pracowały tylko ubocznie, wraz lokalem wedle moich przewidywań obliczeń nie wyniosłaby więcej jak 6—12000.— marek miesięcznie, zależnie od ilości spraw, których napływ dopiero wykazałoby życie.

Wydatki te łatwo mogłyby być pokryte przez miasto z niedawno nałożonej daniny na cele obrony państwa. Korzyść w stosunku do tych wydatków będzie znaczna.

Oddając projekt powyższy pod rozwagę Prezydium Miasta, pozwalam sobie zwrócić uwagę na to, że w razie jego realizacji nie będzie on bez wpływu także na inne dziedziny polityki miejskiej, szczególnie zaś na sprawę wzmoczenia i uregulowania działalności instytucji dobroczynnych, oraz spraw opieki nad osobami niezdolnymi do pracy lub upośledzonymi w tym kierunku w ogólności.

Dr. R. Jackowski.

Łódź, dnia 4 października 1920 r.

T. Fed.

Działalność Miejskiej Izby Odkażającej w Łodzi w trzyleciu 1918 — 1920.

Liczba zarządzonych przez Wydział Zdrowotności Publicznej dezynfekcji w trzyleciu 1918 — 1920 wynosi: 20097. W liczbie tej często jedna dezynfekcja, nie wykonana bezpośrednio po zarządzeniu, powtarza się kilkakrotnie. Liczba zarządzonych dezynfekcji nie jest z tego powodu wskaźnikiem ani dokonanych, ani koniecznych dezynfekcji.

W trzyleciu 1918 — 1920 Miejska Izba Odkażająca wykonała dezynfekcji 11715; przy wliczeniu do tej liczby 443 dezynfekcji, wykonanych kosztem chorego, ogólna liczba, dokonanych dezynfekcji wyniesie 12158.

W poszczególnych latach trzylecia 1918 — 1920 stosunki przedstawiały się w sposób następujący:

	dezynfekcje dokonane		
	razem	przez Miejską Izbę Odkazającą	kosztem chorego
w trzyleciu	22158	11715	443
w r. 1918	3214	3202	12
" 1919	4310	4064	246
" 1920	4634	4449	185

Według poszczególnych chorób liczbę dokonanych przez Miejską Izbę Odkazającą dezynfekcji w trzyleciu 1918 — 1920 przedstawia poniższa tablica:

(Liczba dokonanych dezynfekcji, własnym kosztem, w obliczeniu poniższym brana pod uwagę nie jest, ponieważ nie posiadamy dat o jej podziale według poszczególnych chorób).

Ogółem liczba dezynfekcji wykazanych w trzyleciu przez Miejską Izbę Odkazającą.		
po tyfusie plamistym	3450	29,4
" tyfusie brzuszny	2566	22,0
" płonicy	2106	18,0
" gruźlicy	1843	15,7
" czerwonce	949	8,1
" błonicy	309	2,6
" ospie	10	0,1
" kokluszu	6	0,1
" odrze	5	0,0
" innych zakaźnych	471	4,0

Z górą 50 proc. wszystkich dezynfekcji wykonanych w trzyleciu 1918 — 1920 stanowiły dezynfekcje po tyfusie plamistym i brzuszny. Duży odsetek dezynfekcji po tyfusie plamistym i brzuszny nie powinien nas dziwić, jeśli weźmiemy pod uwagę okoliczność, że choroby te w wymienionym trzyleciu stanowiły blisko 50 proc. wszystkich zakaźnych chorób, (nie licząc gruźlicy) i że po tyfusie plamistym i brzuszny prawie zawsze dezynfekcja była wykonana co zobaczymy z poniższego wyliczenia:

tr z y l e c i e

	Liczba zachorowań	Liczba wykonanych dezynfekcji	Na 100 zachorowań dezynfekcji przypada.
wszystkie zakaźne	12139	9872	81
tyfus brzuszny	1826	2566	141
płonica	2128	2106	99
tyfus plamisty	4058	3450	85
czerwonka	1286	449	74
błonica	421	309	75
ospa	5	10	(200)
ksztusiec	367	6	2
odra	536	5	1
inne zakaźne	1378	479	35

Większa liczba dezynfekcji, aniżeli zachorowań w przypadkach tyfusu brzuszno i ospy wpływa zapewne z niedokładnej czasami pierwotnej dżagnozy.

Stwierdzić należy, że ogólnie po chorobach zakaźnych: dezynfekcje były wykonywane (na 100 wypadków w 19 nie robiono dezynfekcji); po tyfusie brzusznym, plamistym, płonicy, ospie, dezynfekcja przeprowadzona była zawsze, pojęzercowce, błonicy—przeważnie, po krztuscu odrze,—rzadko.

O dezynfekcjach po gruźlicy daty mamy tylko absolutne, nie mamy dat bowiem o ogromnej liczbie chorych na gruźlicę. Pod dokonaną dezynfekcją należy rozumieć zdezynfekowane mieszkanie; liczba zdezynfekowanych ubikacji jest większą, aniżeli zdezynfekowanych mieszkań, z czego należy wnosić, że mieszkania dezynfekowane nie zawsze były jednopokojowe, lub że niejednokrotnie w mieszkaniu nie tylko jedną ubikację dezynfekowano.

W tryleciu zdezynfekowano mieszkań 11715; ubikacji 16745

„ 1918 r. „ „ 3202; „ 4958

„ 1919 r. „ „ 4064; „ 5640

„ 1920 r. „ „ 4449; „ 6152

(Daty tyczą się dezynfekcji, wykonanych tylko przez Miejską Izbę Odkażającą).

W tryleciu Miejska Izba Odkażająca zdezynfkowała 683873 m³ - na jedną dezyfekcję przypadło więc 541 m.³ Średni koszt dezynfekcji jednej ubikacji wynosił w tryleciu 1918 — 1920 55,57 mk.; w poszczególnych latach trylecia wynosił:

r. 1918 — 13,29

r. 1919 — 27,05

r. 1920 — 127,76

Prócz dezynfekcji mieszkań, Miejska Izba Odkażająca odkażała rzeczy chorych i otoczenia. Ogólna liczba odkażonych w tryleciu rzeczy wynosiła 946.36 puda. Średni koszt odkażonego puda rzeczy wynosił przeciętnie w tryleciu 16,82. Mk.

Miejska Izba Odkażająca w tryleciu 1918 — 1920 odwodziła 2684 domów, stanowiących 135145 ubikacji. Przeciętnie na jeden odwieszony dom przypadało ubikacji 54. Koszt przeciętny w tryleciu odwieszenia jednej ubikacji wynosił 5,52 mk. Miejska Izba Odkażająca wykapała w tryleciu 1918 — 1920 917924 osób przeciętnie dziennie osób 838.

T. Fed.

Oddział Miejski Przewozu Chorych w Łodzi w tryleciu 1918—1920.

Oddział Miejski Przewozu Chorych w tryleciu 1918—1920 przewiózł 11629 osób chorych i 547 zwłok.

Razem w tryleciu przewiózł osób chorych i zwłok zmarłych 12176.

Z liczby ogólnej na poszczególne lata przypada przewozów:

w r. 1918 — 4154 przewozów

„ 1919 — 4215 „

„ 1920 — 3807 „

Z tej liczby przypada na:

	przewozy w wypadkach choroby zakaźnej.	przewozy w wypadkach choroby niezakaźnej.	przewozy zwłok
Trylecie	8861	2768	547
r. 1918	3061	914	179
„ 1919	3097	940	178
„ 1920	2703	914	190

Przewóz chorych na zakaźne choroby w trzyleciu 1918—1920 stanowi 72,3⁰/₀ wszystkich przewozów tego okresu Oddziału Miejskiego Przewozu Chorych; przewóz chorych na niezakaźne choroby stanowi 22,7⁰/₀; przewóz zwłok 4,3⁰/₀.

Według poszczególnych chorób zakaźnych ogólna liczba przewozu w wypadkach choroby zakaźnej przedstawia się w sposób następujący:

	trzylecie	%	1918	1919	1920
Liczba ogólna przewozu w wypadkach choroby zakaźnej	8861	100	3061	3097	2705
Z tej liczby					
w wypadkach tyf. plamistego	8574	40,3	1478	1527	569
„ tyf. brzuszego	2873	32,4	880	783	1210
„ gruźlicy	905	10,2	389	345	169
„ czerwönki	406	4,7	31	212	165
„ płonicy	386	4,4	78	79	229
„ zapalenia płuc	125	1,4	—	—	125
„ grypy	82	0,9	—	—	82
„ drętwicy karku	37	0,4	—	—	37
„ róży	36	0,4	—	—	36
„ tyf. powrotnego	28	0,3	7	3	18
„ świerzby	21	0,2	15	6	—
„ gorączki pałogowej	12	0,1	—	—	12
„ ospy	7	0,1	—	—	7
„ błonicy	2	0,0	—	—	2
„ odry	1	0,0	—	—	1
„ innych zakaźnych.	368	4,2	183	142	43

Z liczby przewiezionych chorych na zakaźne choroby, 40,3⁰/₀ stanowią chorzy na tyfus plamisty, 32,4⁰/₀ chorzy na tyfus brzuszny, 10,2⁰/₀ chorzy na gruźlicę, 4,7 chorzy na czerwönkę, 4,4 chorzy na płonicę; chorzy na inne choroby zakaźne, przewożeni przez Oddział Miejski Przewozu Chorych stanowią nieznaczny odsetek.

Zestawienie zachorowań na choroby zakaźne z przewozem tychże chorych przez Oddział Miejski Przewozu Chorych w trzyleciu 1918—1920 przedstawia poniższa tabela:

	zachorowało w trzyleciu	przewieziono w trzyleciu	Na 100 zachorowań przewiózł Oddział Miejski Przewozu Chorych
Wszelkie zakaźne	12139	7833 *	65
w tej liczbie			
ospa	5	7	140
tyfus brzuszny	1826	2873	157
tyfus plamisty	4056	3574	88
czerwönka	1286	406	32
tyf. powrotny	136	28	21
płonica	2128	386	18
odra	536	1	0
błonica	421	2	0
inne zakaźne	1745	556	32

Rzucająca się w oczy większa liczba przewozów niżeli zachorowań w wypadkach ospy i tyfusu brzuszego jest spowodowana tym, że niejedno-

* do ogólnej liczby przewozów nie wliczeni przewożeni chorzy na gruźlicę i zapalenie płuc.

krotnie pierwotna diagnoza lekarska zostaje zmienioną po bliższym zbadaniu chorego, już po przewiezieniu go.

Z okoliczności powyższej wynika, że odsetek przewozu w stosunku do zachorowań nie jest dokładnie obliczony dla poszczególnych chorób.

Według dat przytoczonych wyżej, czerpanych w Wydziale Zdrowotności (zachorowania na choroby zakaźne) i Oddziału Miejskiego Przewozu Chorych (przewozy chorych na choroby zakaźne) stwierdzić należy, że chorzy na choroby zakaźne są przeważnie przewożeni z miejsc zachorowania: liczba wynosi 65 przewozów na 100 zachorowań. Inne obliczenia, dotyczące się poszczególnych chorób zakaźnych jak już poprzednio powiedziane nie są dokładne.

Według poszczególnych miesięcy ogólna liczba chorych i zwłok zmarłych, przewiezionych przez Oddział Przewozu Chorych przedstawia poniższa tablica.

Miesiąc	Trzy- lecie	1918	1919	1920	Na 12000 prze- wozów w trzy- leciu przypada na miesiąc
Wszystkie	12176	4154	4215	3807	12000
Styczeń	1401	673	373	355	1381
Luty	1318	548	452	318	1209
Marzec	1268	431	499	338	1250
Kwiecień	1163	431	450	282	1146
Maj	934	302	373	259	920
Czerwiec	788	236	289	263	777
Lipiec	880	267	282	331	867
Sierpień	862	197	295	370	850
Wrzesień	889	203	299	392	876
Październ.	971	246	319	406	957
Listopad	928	336	300	292	914
Grudzień	774	284	289	201	763

Widzimy z zestawienia, że styczeń, luty, marzec wskazują przewozy ponad przeciętną, pozostałe miesiące poniżej.

Liczba przewozów chorych na zakaźne choroby według poszczególnych miesięcy przedstawia poniższa tablica.

Miesiąc	trzy- lecie	1918	1919	1920	Na 12000 prze- wozów w trzy- leciu przypada na miesiąc
wszystkie	8861	3061	3097	2703	12000
Styczeń	1001	493	282	226	1356
Luty	1059	468	375	216	1434
Marzec	885	333	337	215	1199
Kwiecień	926	343	382	201	1254
Maj	679	242	271	166	919
Czerwiec	591	184	212	195	800
Lipiec	592	144	211	237	800
Sierpień	649	130	219	300	879
Wrzesień	687	145	196	346	930
Październ.	714	179	252	283	967
Listopad	573	205	171	197	775
Grudzień	505	195	189	121	687

Styczeń, luty, kwiecień wskazują przewozy przed przeciętną, pozostałe miesiące wskazują przewozy poniżej przeciętnej.

Sprostowanie.

W poprzednim numerze 26 (89) na str. 6 Wiersz 1 drukowano: „W 1918 r. słonina — winno być: „W lipcu 1918 r. słonina“.

Wiersz 2 wydrukowano: „od innych gatunków, mięsa bowiem“ — winno być: „od innych gatunków mięsa (z wyjątkiem jednakże wołowiny), bowiem“ Wiersz 21 od doła, ustęp zaczynający się od słów: „O ile w lipcu 1919 r. jedynie masło zdrożało więcej“ winien brzmieć:

„O ile w lipcu 1919 jedynie masło zdrożało więcej niż mięso wołowe, to w styczniu 1920 r. jest już stosunkowo więcej, niż ceny mięsa wołowego wzrosły ceny chleba pszenno, kartofli, mleka, kaszy, grochu, fasoli i masła. W lipcu 1920 r. w okresie zniż mięso wołowe zdrożało więcej inne produkty. Jednakże w październiku tegoż roku z wyjątkiem kartofli, (okres zbiorów ziemniaków) jaj, masła i mleka wszystkie inne produkty podrożały więcej niż mięso; w grudniu wszystkie produkty podrożały więcej niż mięso.“

Dział sprawozdawczy.

Z obrad Rady Miejskiej.

Protokół

36 (III sesji) w 2-gim terminie, zg. z § 22 R. O. R. M., posiedzenia Rady Miejskiej.

Łódź, dnia 30 czerwca 1921 r.

Komplet radnych: 70. Komplet członków Magistratu: 11. Obecnych radnych: 47. Obecnych członków Magistratu: 8.

Posiedzenie otworzył o godzinie 7 min 10 wieczór zastępca przewodniczącego, r. S. Rapalski, w obecności 16 członków Rady (liczba ta stopniowo powiększa się do 55), zaproszony do stołu prezydalnego rr. sekretarzy: K. Sadoczyńskiego, oraz zastępcę referenta Rady Miejskiej, p. H. Konopkę, do prowadzenia protokołu.

Przyjęto do wiadomości:

1. Oświadczenie przewodniczącego, iż z powodu niedojścia do skutku posiedzenia w pierwszym terminie, wyznaczonego na godzinę 6-tą, posiedzenie obecne, jako w drugim terminie, jest prawomocne bez względu na liczbę obecnych.

2. Zawiadomienia radnych: Borysławskiego, Chwalbińskiego, Fichny, Gerhardta, Helmana, Janeckiego, Kaffankego, Kenigsberga, Kerna, Kotkowskiego, Koźmińskiego, Koziolkiewiczówny, Macińskiej, Polaka, Rzewskiego, Waszkiewiczza, Włodarskiego, Wojewódzkiego, Wojciaka i Zyngerowej, usprawiedliwiających nieobecność swą na posiedzeniu w dniu dzisiejszym.

3. Odpowiedź Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Sekcji Nauki i Szkół Wyższych, z dnia 31 maja 1921 r., iż ze względu na obecne finansowe położenie Państwa oraz konieczność jaknajrychlejszego należytego wyposażenia szkół akademickich organizacja których jest już w toku, projekt utworzenia politechniki w Łodzi nie może być w najbliższym czasie zrealizowany z funduszy państwowych.

4. Odpowiedzi Magistratu:

a. na pismo Dyrekcji Kolei Elektrycznej Łódzkiej z dnia 23 czerwca 1921 r. w sprawie podwyższenia taryfy tramwajowej.

b. na zapytania r. Jaranowskiego treści następującej:

W jakim stanie obecnie znajduje się sprawa tramwajowa?

Co Magistrat uczynił, aby nie dopuścić do zbliżającego się strejku?

Czy prawdą jest, że w mieście rozlega się pod postacią pogłosek, jakoby Dyrekcja Tramwajów odmawiała wpłacenia podatku miejskiego?

5. a) Oświadczenie r. Holenderskiego, iż protestuje przeciwko umieszczeniu wniosku w sprawie zwolnienia robotników i pracowników od opłacania państwowego podatku dochodowego na ostatnim punkcie porządku dziennego aczkolwiek sprawa figurowała już niejednokrotnie na porządku dziennym posiedzeń poprzednich.

b) Oświadczenie przewodniczącego, iż Prezydium postąpiło w danym razie zgodnie z regulaminem.

Przewodnictwo obejmuje r. Remiszewski.

6. a) Odpowiedzi Magistratu na interpelacje r. Rapalskiego i tow. w sprawie:

1) stanu sanitarnego m. Łodzi,

2) czynienia związkom zawodowym trudności przy oddawaniu robót brukarskich.

b) Oświadczenie interpelanta, iż odpowiedzi Magistratu go nie zadawalniają, wobec czego sprawy te poruszy na najbliższym posiedzeniu Rady.

c) Wezwanie przewodniczącego Rady Miejskiej pod adresem Magistratu, aby na przyszłość przy omawianiu spraw, dotyczących gospodarki miejskiej, byli obecni na posiedzeniach, prócz naczelnych kierowników Wydziałów, również istotni kierownicy zainteresowanych oddziałów, celem udzielenia wyczerpujących odpowiedzi na stawiane przez p. p. radnych zarzuty.

Ławnik Wajs za niewłaściwe zwrócenie uwagi przewodniczącemu zostaje przywołany do porządku dziennego.

7. Oświadczenie przewodniczącego, że na dzisiejszym posiedzeniu Rady nie usprawiedliwili swej nieobecności następujący członkowie: Braudo, Kropf, Luboński, Margolis i Przybylski.

Wybrano:

a. Do Komisji dla wymiaru podatku od przyrostu wartości własności nieruchomości w Łodzi (zgodnie z § 13 statutu) na członków:

1. Artura Credo, Krótka 9,
2. Leona Lubotynowicza, Przejazd 36;

na zastępców:

1. Jana Bednarskiego, Kilińskiego 102.
2. Teodora Friedricha, Konstantynowska 13

b. Do Specjalnej Komisji Teatralnej (patrz postanowienie № B VII w tejże sprawie) r. r. A. Remiszewskiego, L. M. Kerna i L. Chwałbińskiego.

(Przez aklamację).

c. Do Prezydium, Komisji Regulaminowo-Prawnej i do Spraw Ogólnych — ze względu na nieobecność przedstawicieli frakcji Żydowskiej, odroczyć wybory do posiedzenia następnego.

Uchwalono:

A. Poza porządkiem dziennym:

1. W sprawie uruchomienia półkolonij dla dzieci szkół powszechnych:

1. Uznać nagłość sprawy,
2. Następujący wniosek r. Wasilewskiego i tow.:

„Rada Miejska wzywa Magistrat do ukarania winnych niewykończe-

nia na czas budynków, potrzebnych do uruchomienia półkolonij w parku ks. Józefa Poniatowskiego, wskutek czego rzesze dzieci zgromadzonych dziś musiano odprawić z niczem do domu“.

II. W sprawie przeprowadzenia remontu miejskich szkół powszechnych:

1. Uznać nagłość sprawy.

2. Następujący wnioski r. Wasilewskiego i tow.:

„Rada Miejska wzywa Magistrat, aby pobudził Wydział Budownictwa do wyteżenia wszystkich sił w celu wykonania całkowitego remontu szkół powszechnych bezwarunkowo w czasie wakacyj, to jest przed 15 sierpnia r. b.“

III. W sprawie wniosku Magistratu o udzielenie subsydjum Instytutowi Oświaty i Kultury im. Staszycza:

1. Odrzucić nagłość sprawy.

2. Wniosek, jako zwykły, przekazać do regulaminowego traktowania.

B. W sprawach objętych porządkiem dziennym:

I. W sprawie jednorazowego subsydjum na częściowe pokrycie wydatków, wpływających z projektowanego otwarcia i utrzymania bursy dla słuchaczy Wakacyjnych Kursów Pedagogicznych:

Rada Miejska, przychylając się do wniosku Magistratu № 675 z dnia 10 czerwca 1921 r., postanawia:

1. otworzyć kredyt Wydziałowi Oświaty i Kultury do wysokości mk. 200.000 na częściowe pokrycie wydatków, wpływających z projektowanego otwarcia i utrzymania bursy dla słuchaczy wakacyjnych Kursów Pedagogicznych, urządzanych staraniem Ministerstwa wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego dla kandydatów na posady nauczycielskie w szkołach powszechnych m. Łodzi;

2. w związku z tem utworzyć w Zamierzeniach Skarbowych Zarządu

m. Łodzi na rok administracyjny 1921 w dziale V, tyt. IX, nową pozycję 12 „Jednorazowe subsydjum dla wakacyjnych słuchaczy Kursów Pedagogicznych“, w sumie mk 200.000.—;

3. wezwać Magistrat do wykonania tej uchwały.

II. W sprawie podwyższenia taryfy za gaz:

Rada Miejska, przychylając się do wniosku Magistratu № 728 z dnia 24 czerwca 1921 r., postanawia:

1. podwyższyć z dniem 1 czerwca 1921 r. cenę za gaz:

a) przeznaczony do oświetlenia i ogrzewania do 780. — za 1000 stóp sześciennych;

b) przeznaczony dla silników do mk. 570.— za 1000 stóp sześciennych;

c) zużyty w lokalach i budynkach na potrzeby Zarządu Miejskiego i podlegających mu oddziałów do mk. 390.— za 1000 stóp sześciennych;

d) zużyty przy oświetleniu miasta łącznie z obsługą, cylindrami i koszulkami do mk. 285.— za 1000 stóp sześciennych;

2. przyjąć do wiadomości, iż z dniem 8 czerwca 1921 r. cenę 1 hektolitru koks podwyższa się do mk. 525.—, cenę zaś 1 kilogramu smoły do mk. 38.—;

3. wezwać Magistrat do wykonania tej uchwały.

III. W sprawie podwyższenia stawek za leczenie i utrzymanie chorych miejskich i obcych:

Rada Miejska, przychylając się do wniosku Magistratu № 736 z dnia 25 czerwca, postanawia:

1. Ustalić, poczynając od dnia 1 maja 1921 r., następujące opłaty za leczenie i utrzymanie chorych w szpitalach miejskich i prywatnych:

a. za chorych chirurgicznych mk. 275.—

b. za chorych wewnętrznych „ 250.—

c. za umysłowo-chorych w szpitalu „Kochanówka—“ „ 260.—

d. za dzieci w szpitalu „Anny Marji„: na oddziałach wewnętrznych „ 240.—

na oddziałach chirurgicznych „ 265.—

e. za epileptyków w szpitalu Ewangelickim „ 100.—

f. za leczenie położnic w przytułkach położniczych „ 265.—

Ściągać z gmin zamiejscowych na pokrycie kosztów rewindykacyjnych, jakoteż tytułem częściowego zwrotu wydatków, ponoszonych przez miasto na szpitalnictwo wogóle, po mk. 5.— dziennie.

3. Zobowiązać wydział Zdrowotności Publicznej, by dopiero wówczas kierował chorych do szpitali prywatnych, gdy okazie się wolnych łóżek w szpitalach miejskich.

4. Polecić Wydziałowi Zdrowotności Publicznej otwarcie w najbliższym czasie oddziału dziecięcego w szpitalu miejskim w Radogoszczu

5. Ustalić, poczynając od dnia 1 lipca 1921 r., w następujący sposób opłaty:

a. za leczenie i utrzymanie chorych, leczących się w szpitalach miejskich na własny rachunek: dziennie.

za chorego wewnętrz- nego mk. 275.—

za chorego chirurgicz- nego „ 300.—

za chorego w kl. II- (pokój 2 - osoby) „ 350.—

za chorego w kl. II- (pokój 1 - osobowy) „ 400.—

b. za leczenie i utrzymanie chorych, kierowanych przez zarządy zakładów przemysłowych;

za chorego wewnętrz- nego mk. 400.— dziennie.

za chorego chirurgicz- nego „ 500.—

6. W związku ze zmianą, stawek podwyższyć w Zamierzeniach Skarbowych Zarządu m. Łodzi na

rok administracyjny 1921-szy w wydatkach działu VII, tyt. XIII,	
poz. 2 o mk.	360.000.—
„ 3 „	1.152.000.—
„ 4 „	1.152.000.—
„ 6 „	576.000.—
razem o mk.	3.240.000.—

7. Podwyższyć we wpływach Zamierzeń Skarbowych Zarządu m. Łodzi na rok administracyjny 1921-szy działu VII, tyt. I. „Opłaty od chorych, leczonych w szpitalach miejskich na własny koszt“ o sumę mk. 250.000.—

8. wezwać Magistrat do wykonania tej uchwały.

VI. W sprawie podwyższenia opłat w miejskich zakładach kąpielowych:

Rada Miejska, przychylając się do wniosku Magistratu № 735 z dnia 25 czerwca 1921 r., postanawia:

1. pobierać, poczynając od dnia 1 lipca 1921 r., następujące opłaty w miejskich zakładach kąpielowych:	
za wannę I klasy	mk. 50.—
„ „ II „	30.—
„ bilet ulgowy do wanny II klasy dla urzędników	„ 20.—
„ łaźnię	„ 10.—
„ prześcieradło	„ 12.—
„ ręcznik	„ 6.—

2. w związku z tem podwyższyć we wpływach Zamierzeń Skarbowych Zarządu m. Łodzi na rok administracyjny 1921-szy w dziale VII, tyt. I, pozycję 3 o mk. 120.000.—;

3. wezwać Magistrat do wykonania tej uchwały.

V. W sprawie wyznaczenia kredytu na wysyłkę chorych dzieci ze szkół miejskich na karację do Buska:

Rada Miejska, w związku z wnioskiem Magistratu № 737 z dnia 25 czerwca 1921 r., postanawia:

1. udzielić kredytu Wydziałowi Zdrowotności Publicznej w wysokości mk. 300.000.— na wysyłkę chorych dzieci ze szkół miejskich na kurację do Buska;

2. obciążyć tym wydatkiem pozycję 9, tytułu XIX, dz. VII Zamierzeń Skarbowych Zarządu m. Łodzi na rok administracyjny 1921-szy, zmniejszając odpowiednio pozycję 5 tegoż tytułu;

3. wezwać Magistrat do wykonania tej uchwały.

VI. W sprawie zmiany § 4 Statutu o podatku od biletów jazdy tramwajami miejskimi i kolejami dojazdowymi:

Rada Miejska, przychylając się do wniosku Magistratu № 746 z dnia 25 czerwca 1921 r., ze względu na trudności w egzekwowaniu zaległego podatku biletowego od Dyrekcji Kolei Elektrycznej Łódzkiej, postanawia:

1. zatwierdzić w 3-ch czytaniach następującą zmianę § 4 Statutu o podatku od biletów jazdy tramwajami miejskimi i kolejami dojazdowymi:

„Dyrekcje interesowanych kolei obowiązane są wpłacić podatek do kasy m. Łodzi przy odpowiednim obrachunku w ciągu pierwszych 20-tu dni po upływie miesiąca, w którym podatek został pobrany.

O ile jednak Magistrat zażąda, dyrekcje obowiązane będą do wpłacenia podatku co dziesięć dni zdołu w zaokrąglonych sumach, przyzem ostateczny obrachunek za ubiegły miesiąc nastąpić winien nie później, jak w ciągu 20-tu dni po upływie tego miesiąca.

Od zaległości podatku dyrekcje płać karę w wysokości 3% za każdy miesiąc zwłoki. Rozpoczęty miesiąc liczy się za cały.

Ściągnięcie zaległego podatku, jak i kary oraz kosztów odbywa się przez organy urzędu sekwestracyjnego Magistratu m. Łodzi w trybie postępowania administracyjnego.

(Uchwałę powzięto jednomyślnie).

VII. W sprawie prowadzenia Teatru Miejs. w sezonie 1921-22-im:

Rada Miejska, przychylając się do wniosku Magistratu № 748 z dnia 25 czerwca 1921 r., postanawia:

1. prowadzić Teatr Miejski w Łodzi w sezonie 1921-22 roku na rachunek kasy miejskiej;

2. do kierownictwa teatrem powołać specjalną komisję teatralną

na prawach wydziału, w skład której wejdzie 3 członków Magistratu i 3 członków Rady Miejskiej, z prawem kooptacji rzeczoznawców;

3. do artystycznego kierownictwa Teatru Miejskiego na sezon 1921/22 roku zaangażować p. Zygmunta Noskowskiego z wynagrodzeniem w wysokości mk. 100.000.— miesięcznie plus 3% od dochodu brutto i 50% netto;

4. upoważnić p. Z. Noskowskiego do zaangażowania potrzebnego personelu artystycznego i technicznego;

5. wyasygnować Dyrekcji Teatru Miejskiego na najniezbędniejsze wydatki związane z prowadzeniem teatru kwotę mk. 3.200.000.—, w czem mk. 587.721.— tytułem zaliczki zwrotnej;

6. wezwać Magistrat do wykonania tej uchwały.

VIII. W sprawie wypłacenia pensji lipcowej artystom opuszczającym Łódź:

Następujący wniosek r. Kałużyńskiego:

„Przejsz do porządku dziennego nad właściwym wnioskiem Magistratu № 747 z dnia 25 czerwca 1921 r.“

IX. W sprawie zaciągnięcia od Rządu pożyczki krótkoterminowej w kwocie mk. 15.000.000.— na wypłatę jednorazowej zapomogi dla pracowników miejskich (II uchwalenie):

Rada Miejska m. Łodzi uchwała przyjąć od Państwa Polskiego pożyczkę krótkoterminową w wysokości m. 15.000.000.— (wyraźnie: piętnaście milionów marek). przyznana reskryptem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych № S. M. 513 z dnia 20 maja 1921 roku, na wypłatę jednorazowej zapomogi dla pracowników miejskich na warunkach wyluszczo-rych w odezwie Departamentu Samorządowego Województwa Łódzkiego L. S. M. 889/18/II z dnia 28 maja 1921 roku.

Rada Miejska zobowiązuje się spłacić pożyczkę i gwarantuje spłace-

nie jej według powyższych warunków całym swoim tak nieruchomym, jak i ruchomym majątkiem, oraz wszystkimi dochodami komunalnymi.

Splaty i zwrot pożyczki winny być wnoszone do Miejskiej Kasy Skarbowej w złotych (walucie Państwa Polskiego) według kursu urzędowego.

Do wystawienia odnośnego skryptu dłużnego i pokwitowania z odbioru upoważnia się Magistrat, w dowód czego własnoręcznie podpisuje.

(W głosowaniu brało udział 59 członków Rady Miejskiej; uchwałę powzięto jednogłośnie).

Przewodnictwo obejmuje r. Rapalski.

X. W sprawie utworzenia w Łodzi zakładu wychowawczo-pedagogicznego i dla dzieci moralnego zaniedbanych:

Następujący wniosek ławnika Wajsa: „Sprawę zakładu wychowawczego przesłać do Komisji do Spraw Ogólnych i Skarbowej celem wypowiedzenia się.“

XI. W sprawie pokrycia jednorazowej zapomogi dla pracowników tramwajowych przez odpowiednie zmniejszenie podatku od b letów, pobieranego przez miasto:

W związku z wycofaniem właściwego wniosku przez wnioskodawcę, zdjąć sprawę z porządku dziennego

XII. W sprawie zwolnienia robotników i pracowników od opłacania państwowego podatku dochodowego:

Następujący wniosek ławnika Bardziana:

„Rada Miejska nad wnioskiem r. Holenderskiego i tow. przechodzi do porządku dziennego.“

Z powodu wyczerpania porządku dziennego przewodniczący o godzinie 11 minut 10 wieczór zamyka posiedzenie.

Przewodniczący: (—) S. Rapalski.

(—) A. Remiszewski.
Prowadzący protokół: (—) H. Konopka.

Sprawozdanie z działalności Urzędu Stanu Cywilnego za m. Maj 1921 roku.

Działalność Urzędu Stanu Cywilnego za m. Maj, r. b. przedstawia się jak następuje:

Tablica I.

Zgłoszenia urodzeń

Termin zgłoszenia	do 8 dni		do roku		do 5 lat		do 10 lat		do 15 lat		do 20 lat		do 25 lat	
	m.	z.	m.	z.	m.	z.	m.	z.	m.	z.	m.	z.	m.	z.
Płeć	m.	z.	m.	z.	m.	z.	m.	z.	m.	z.	m.	z.	m.	z.
Baptystów	1		2											
Żydów	17	6	92	56	10	19	32	29	20	24	8	11		8

Razem zgłoszeń baptystów 3
urodzeń żydów 332.

Uwaga: Na ogólną liczbę dzieci zarejestrowanych w terminie 8-miodniowym, (było: 11 dzieci martwourodzonych, w tym 5— płci żeńskiej.

W miesiącu sprawozdawczym zarejestrowano: 143 zgony żydów w tym 31 zgony dzieci w wieku do 1 roku, oraz 94 śluby w tym 1 — baptysty, przyczem zalegalizowano związki małżeńskie zawarte przed kilku lub kilkunastu laty. (p. tabl. II.)

Tablica II.

Zgłoszenia ślubów.

	na II dzień	po roku	po 5 lat	po 10 lat	po 15 lat	po 20 lat
1	1	78	6	3	3	1

Na zasadzie § 231 Kod. Cyw. uprawniono 14 dzieci przez wniesienie ich do akt. małżeństwa, wskutek czego zabezpieczono im majątek i prawa dzieci ślubnych.

W myśl art. 54 Kod. Cyw. sporządzono 51 akt znania Poświadczono 151 zapowiedzi ślubu. Wydano z archiwum wyciągów:

pełnych 310
skróatów 984
„ do celów szkolnych 18
Razem 1312

Na mocy wyroków sądowych sprostowano: 1 akt ślubu i 1 — urodzenia, oraz uznano 3 małżeństwa za rozwiązane przez rozwód, o czym zgodnie z § 85 Kod. Cyw. uczyniono adnotacje na odnośnych aktach, a odpisy przesłane do archiwum hipotecznego celem wciągnięcia ich do duplikatów. Wypełniono 5 kwestjonariuszy, oraz załatwiono korespondencję z gminami politycznymi i władzami w 65 sprawach.

Sporządzono i przesłano tygodniowe wykazy statystyczne, ilustrujące dokładnie rejestrację aktów stanu cywilnego, do miejskiego Urzędu Statystycznego, oraz kartki indywidualne do Głównego Urzędu Statystycznego.

Kasa, w miesiącu sprawozdawczym, wykazuje wpływów:

Mk. 132,770.—

przyczem po wylegitymowaniu się z pobierania zapomóg z miejskich instytucji Opieki Społecznej, zwolniono z opłat 30 osób.

W sprawie przekazania ksiąg stanu cywilnego Komisarjatowi Rządu, Urząd, zgodnie z uchwałą Magistratu z dn. 29 kwietnia 1921 r. za № 477, opracował obszernie umotywowany memoriał, w którym wykazuje, że nie może to nastąpić w drodze rozporządzenia ministerjalnego, lecz w drodze ustawodawczej i to w porozumieniu z M-stwami: Sprawiedliwości i W. R. i O. P.

Wobec wzrostu kosztów administracyjnych, Urząd wystosował do Magistratu wnioski o wydatne podwyższenie taryfy opłat, a mianowicie:

za rejestrację ślubu Mk. 120.—
„ „ urodzenia „ 60.—
„ „ zgonu „ 80.—
„ pełny wyciąg „ 140.—
„ akt znania „ 150.—
„ skrót „ 75.—
„ „ do celów szkolnych „ 20.—
„ „ poświadczenie „
„ „ zapowiedzi ślubu „ 75.—
„ „ przekaz „ 75.—
„ udzielenie informacji, wy-
mag. długotrwałych poszu-
kiwań z archiwum „ 75.—

Wobec wprowadzenia dalszego przymusu szkolnego dla dzieci od 1914 r. Urząd, przewidując napływ zgłoszeń o metryki urodzenia, zwrócił się do Inspektora Szkolnego, w sprawie wyjaśnienia dzieciom szkół powszechnych, aby dla uniknięcia spóźnień, spowodowanych nawalem pracy w Urzędzie, osoby zaintereso-

wane poczyniły zawczasu starania o metryki dla celów szkolnych.

W m. Maja r. b. odwiedził Biuro Urzędu, delegat Poleskiego Województwa, celem zaznajomienia się z działalnością i organizacją Urzędu Stanu Cywilnego.

Przewodniczący Wydziału
Prezydent **Rzewski.**

Wpływy i wydatki

Wydziału Szkolnictwa w latach budżetowych 1919—20, 1920—21 i 1921 r.

	W p ł y w y:		W y d a t k i:		U w a g i:
Rok budż.	1919/20	3,384,695.—	12,515,586.—		
" "	1920/21	1,261,000.—	65,808,174.—		
" "	1921	6,043,250.—	101,073,085.—		za 9 miesięcy
		8,057,667.—	135,765,080.—		" 12 "

Stosunek wpływów i wydatków Wydziału Szkolnictwa do ogólnych wpływów i wydatków Magistratu m. Łodzi wynosi:

	W p ł y w y:		W y d a t k i	
1919/20	1,68%		6,34%	
1920/21	0,23 "		12,42 "	
1921	1,05 "		17,26 "	

Procentowy wzrost wydatków Wydziału Szkolnictwa w porównaniu z rokiem administracyjnym 1919/20 wynosił:

1920/21	510%
1921	1086 "

Wzrost procentowy wydatków w roku 1921 w porównaniu z rokiem 1920/21 wynosi: 212%.

Obwieszczenia i Okólniki.

Okólnik № 40.

Przy niniejszym przesyłamy za-
twierdzone w ostatecznej formie
przez Magistrat (uchwała № 498 z
dnia 7 maja 1921 r.) i Radę Miejską
m. Łodzi (uchwała № IV z dnia 1.
czerwca 1921 roku) „Przepisy tym-
czasowe, dotyczące udzielania bez-
płatnej pomocy lekarskiej pracow-
nikom Zarządu Miejskiego oraz naj-
bliższym członkom ich rodzin” do
wiadomości i celem zapoznania z

treścią tychże wszystkich pra-
cowników wydziału.

Przepisy wykonawcze i uzupeł-
niające zostaną opracowane i roz-
słane do Wydziału najdalej w ciągu
2 miesięcy.

Narazie należy osoby zaintereso-
wane kierować wraz z odpowiedni-
mi zaświadczeniami do Wydziału
Zdrowotności Publicznej — Podod-
dział pomocy lekarskiej dla pracow-
ników Zarządu Miejskiego, Plac Wol-
ności № 1, pokój 11, codziennie w
godzinach od 11-ej rano do 2-ej po
południu, (w niedzielę od godziny
11-ej do godz. 1-ej w południe).

Blizszych wyjaśnień udzieli w razie potrzeby dział personalny Biura Centralnego Zarządu Głównego.
Łódź, dn. 7. lipca 1921.

Prezydent (--) Rzewski.

Naczelnik Kancelarii
Zarządu Miejskiego.

(--) Działamarski.

Przepisy te zostały umieszczone w № 24 „Dziennika Zarządu m. Łodzi” z dn. 14 czerwca w sprawozdania z posiedzenia Rady Miejskiej z d. 1 czerwca.

Zagadnienia komunalne.

O zabudowę miast.

W d. 31 z. m. poseł Hausner referował w Sejmie wnioski komisji miejskiej w sprawie ułatwienia gminom miejskim zabudowy miast. Wnioski te nie dotyczą całokształtu wielkiej kwestji, jaką jest głód mieszkaniowy po miastach. Do tego zmierzać będzie wielka ustawa, którą komisja opracowuje. Obecnie chodzi o pomoc dla miast, które posiadają własne cegielnie, cementownie i t. p., aby mogły je uruchomić. Rezolucje proponowane wzywają rząd do oddania miastom na te cele węgla, po cenie produkcji, z przyznaniem 50 proc. opustu od taryfy przewozowej i analogiczne zarządzenia w sprawie dostarczenia drzewa. Sprawę odesłano do komisji skarbowo-budżetowej, gdyż chodzi o obciążenie skarbu.

Ogrody zabaw i sportów.

Warszawa i Łódź w porównaniu z zagranicą, należą do najbardziej upośledzonych pod względem rozwoju sportów w ogólności, a zabaw ludowych w szczególności.

Przyczyną tego jest brak odpowiednich boisk i miejsc zabawowych a co za tem idzie, brak zainteresowania się szerokich mas ludowych wszelkim szlachetnym sportem.

Dla zapobieżenia temu brakowi powstała spółka z ogr. por. „Ogrody zabaw i sportów”—złemu temu choć w części zaradzi.

Spółka ta ma zamiar wydzierżawić miasto cały brzeg Wisły między mostami Kierbedzia a kolejowym i na tej przestrzeni, obejmującej powierzchnię około kilometra kwadratowego, urządzić ogrody zabaw i sportów. Całość obejmuje trzy parki: koncertowy, sportowy i zabawowy.

Park koncertowy obejmie oprócz fontanny świetlnej i letniego oraz zimowego teatru dla dzieci, olbrzymie kasyno z salą koncertową, obliczoną na 7000 widzów. Nadto kasyno obejmie czytelnię, restaurację, kawiarnię i cukiernię, które mieścić się będą na tarasach, ciągnących się aż do brzegów Wisły.

Park sportowy ozdabiać będzie olbrzymi amfiteatr, mieszczący 100.000 osób, zbudowany tuż nad brzegiem rzeki, da on widzowi możliwość oglądać zabawy rzeczne, jak fregaty, wianki, wyścigi wioślarskie i łodzi motorowych i t. p., oraz na olbrzymiej scenie boisku zapasy sportowe, lub wielkie widowiska teatralno-muzyczne. W parku sportowym będzie również szereg placów do gry w tennis, krokiet i piłkę nożną.

Trzeci park zabawowy urządzony będzie na wzór zagranicznych Lunaparków. Więc sale do tańca, karuzel, różne atrakcje, budowane według wzorów amerykańskich z uwzględnieniem jednak rodzinnej sztuki stosowanej.

Reprezentacja miejska, która zapewniła sobie wpływ na artystyczny kierunek przedsiębiorstwa, odnosi się przychylnie do całości projektu, zwłaszcza, że po upływie czasu dzierżawy, wszystkie budynki przeszłyby na rzecz miasta, które przez czas trwania dzierżawy ciągnęłoby obfity dochód w formie podatków od biletów.

Budżet miasta Berlina.

Ostatni budżet miasta Berlina, który wkrótce wejdzie pod obrady berlińskiej Rady Miejskiej, sięga kolosalnej sumy 6.102.654.700 marek. (Okolo 150 miliardów marek polskich

czyli: tyle ile wynosi cały dług państwowy Polski). Ze względu, że podatki, które winny budżet ten pokryć nie są jeszcze zatwierdzone, stawia to Radę Miejską w bardzo trudnej sytuacji.

Ponowna podwyżka ceny za prąd elektryczny.

W marcu r. b. berlińska Rada Miejska podniosła cenę kilowatgodziny dla oświetlenia według taryfy specjalnej na M. 2.50, zaś według taryfy jednostajnej dla mieszkań, warsztatów i oświetlenia domowego, jakoteż prąd do motorów na M. 1.40. Obecny budżet wymaga podwyższenia tej taryfy w dalszym ciągu, a mianowicie z M. 2.50 na M. 3.—, zaś z M. 1.40 na M. 1.60. Przez tę podwyżkę taryfy uzyska miasto za okres od 1 lipca 1921 r. do 31-go marca 1922 r. sumę 30.000.000 mk. M. gisrat prosił Radę Miejską, aby nowe ceny obowiązywały od połowy czerwca.

W związku z powyższem „Berliner Tageblatt” pisze w artykule p. t. „Śruba bez końca”.

W r. 1914 kosztowała kilowatgodzina według taryfy oświetleniowej 40 fenigów. W ciągu ostatnich 3 lat cenę wciąż podnoszono, aż doszło do M. 2.50, obecnie ma cena być podwyższoną i to do M. 3.— licząc od połowy czerwca. Lecz podrożenie prądu wywrze swój wpływ i na inne cer.y, między innymi na cenę gazu,

Należy się poważnie zastanowić, czy ta podwyżka ma słuszną podstawę i czy nie możnaby było inną drogą osiągnąć pokrycia wydatków przez wciągnięcie elektrowni do całokształtu gospodarki miejskiej.

Z kalkulacji widać zresztą, że nawet przy dotychczasowej cenie, wydatki winny się pokrywać, gdyż kilowatgodzina kosztuje elektrownię 28 fen.

Wobec tego nasuwa się refleksja, że winną jest nieudolna administracja elektrowni. Należy zmienić system gospodarki, należy znieść szereg instancji pośrednich i uprościć

aparatus administracyjny. Należy kompletować starannie personel robotniczy i zaprowadzić redukcję niepotrzebnych pracowników.

Nie należy kroczyć drogą łatwą ciągłego podnoszenia taryfy, lecz trzeba przystąpić do zasadniczych reform w dziedzinie przedsiębiorstw miejskich. Przy obecnej taryfie, gdyby gospodarka elektrowni stała na wysokości swego zadania, wpływy nie tylko, że wystarczyłyby na pokrycie wydatków, lecz mogłyby jeszcze przynieść Kasie miejskiej znaczne zyski.

Sprawy kultur. i oświat.

Naukanie w Anglii, a samorządy.

Na drugim dorocznym zjeździe nauczycielskim w Anglii poruszył minister oświaty, Fisher, sprawę wzrostu kosztu nauczania podkreślając jednocześnie, że w Anglii — pomimo iż wielka ilość nauczycieli brała udział w wojnie — nauka w szkołach szła bez przerwy zwykłym swym trybem.

W ciągu ostatnich dwóch lat koszt nauczania wzrósł z 19 i pół miliona do 45 milionów, a zatem podniósł się więcej niż dwukrotnie. Rzecz prosta głównym powodem tej zmiany była wojna, wywołując ogólny i wielki wzrost kosztu utrzymania, który od roku 1914 podniósł się o 152 pr. W tym samym czasie płace nauczycielskie podniosły się o 130 proc., a koszt nauki dziecka o 119%.

Przed wojną władze samorządowe pokrywały 53 pr. wydatków na szkolnictwo, rząd 47 pr. Obecnie dają się wśród wychowawców słyszeć głosy, że naród winien sam pokrywać koszt nauczania, Rząd jednakże wychodząc z założenia że wychowanie młodzieży inteligentnej i zdrowej zapewnia państwu niezrównane korzyści, nie chciałby powierzyć ciężaru tego wychowania jedynie dobrej woli ciał samorządowych.

Kronika miejska.

Osobiste.

Wice prezydent Wojewódzki powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

* * *

Dotychczasowy kierownik Wydz. Zapr. Miasta p. Kaffanke zgłosił rezygnację ze stanowiska ławnika.

P. Weiss z dn. 1-go sierpnia zgłosił również rezygnację.

Obaj ławnicy zajmują stanowiska w instytucjach handlowych.

Przedstawiciele Frakcji żydowskiej oświadczyli, że z racji niskich poborów członków Magistratu, trudno będzie znaleźć kandydata z ramienia Frakcji żydowskiej na stanowisko ławnika — wobec czego Frakcja ta nie obsadzi opuszczonego przez ławnika Weissa stanowiska.

Na miejscu p. Kaffankego, z ramienia Frakcji P. P. S. został wysunięty radny Władysław Wilczyński, dotychczasowy członek Komisji Finans. Rachunk. i delegacji Zaprowiantowania, dyrektor kooperatywy: „Łodzianin” — i długoletni działacz na niwie społecznej, oświatowej i współdzielczej w Łodzi.

P. Wilczyński z dn. 1-go sierpnia po wyborach przez Radę Miejską obejmuje urzędowanie.

* * *

Dotychczasowy kierownik Wydz. Plantacyj Miejskich p. Bauman ustąpił ze stanowiska. na jego miejsce mianowany został p. Łatkowski.

— **Otwarcie filji Banku Ludowego w Łodzi.** Powstaje w naszym mieście oddział spółdzielczy Banku Ludowego „Dyrektorem instytucji został mianowany przez Radę Nadzorcą p. Robert Langber, znany w tutejszych kołach społecznych, przemysłowych i handlowych, Filja Banku zostanie uruchomiona z dn. 1-go sierpnia.

Zadaniem Banku jest udzielanie kredytu instytucjom spółdzielczym, wytwórczym, oświatowym i kulturalnym.

Bank ludowy posiada kapitału zakładowego w wysokości 60 milionów marek.

— **Uruchomienie zakładu kąpielowego.** Z dn. 6-go lipca został z powrotem uruchomiony miejski zakład kąpielowy przy ul. Kilińskiego № 120, który z powodu zepsucia kotła parowego był nieczynny.

— **Wysłanie dzieci do Buska.** W wykonaniu uchwały Rady Miejskiej z dn. 30-go czerwca r. b., Magistrat m. Łodzi wysyła na kolonie lecznicze, sezonowe dla dzieci t, zw. skrofulicznych, dotkniętych zwłaszcza schorzeniami gruczołowymi, skóry gruczołów, stawów, kości, 50 biednych dzieci, asygnując na ten cel Marek 300.000.— Dziecko przebywać będzie na kuracji 6 tygodni.

Magistrat ponosić będzie opłaty po Mk. 120.— za utrzymanie dziecka dziennie.

Akcją kwalifikowania dzieci do Buska zajmuje się Sekcja do Walki z Gruźlicą. Wysłane będą tylko dzieci ubogich rodziców, bez różnicy wyznania.

Pierwszy transport zostanie wysłany w dniu 1-go sierpnia.

— **Konferencja w sprawie podwyższenia taryfy tramwajowej.** D. 5 b. m. odbyła się konferencja w Magistracie, pod przewodnictwem prezydenta Rzewskiego, przy współudziale d-ra Stupnickiego i inspektora przedsiębiorstw koncesjonowanych, inż. Berlinera, w sprawie podwyższenia taryfy tramwajowej.

Dyr. Werner zażądał podwyższenia takowego do 20 marek. W odpowiedzi na to żądanie, Magistrat wykazał, że przy przedstawionych przez Zarząd Tramw. preliminarzu na pokrycie podwyżek wystarcza całkowicie cena 18 marek za bilet zaznaczając, że wogóle sprawy tej nie poda na porządek dzienny, posiedzenia Rady Miejskiej, nim Zarząd tramw. nie przedstawi dostatecznej rękojmi, co do spłaty dotychczasowego długa, względem miasta,

który wynosi 20 milionów marek oraz regularnej, spłaty, w przyszłości pobieranego przez Zarząd tramwajów, podatku miejskiego od biletów.

* * *

W związku z konferencją, która odbyła się w dn. 5 b. m. podajemy następujące szczegóły. Jak komunikował p. dyr. Werner, Dyrekcja na wniosek radcy prawnego K. E. Ł. mecenasa Stożkowskiego wniosła do sądu sprawę o skasowanie miejskiego podatku od biletów, uważając, że podatek ten został bezprawnie nałożony przez okupantów; w związku z tem Dyrekcja wstrzymała wypłatę miastu 20 milionów marek, aż do rozstrzygnięcia sporu sądowego, ze względu, że sprawę wniesiono w maju, od tego czasu Dyrekcja należnych sum nie płaci. W odpowiedzi na to prezydent Rzewski zakomunikował, że jeżeli Dyrekcja uważa, że sumy od maja winny być wstrzymane, to nasuwa się pytanie, dlaczego nie wpłacono podatku w w wysokości kilkunastu milionów, za okres do maja; co się zaś tyczy prawności podatku, to ten ostatni pobierany był i Dyrekcja nigdy go nie kwestjonowała i kwestjonować nie mogła, gdyż w rzeczy samej, podatek opłacany jest przez pasażerów nie zaś przez K. E. Ł. Zarzut co do narzucenia podatku przez okupantów, nie wytrzymuje krytyki, z tych przyczyn, że miasto ma prawo pobierać specjalne podatki komunalne od przedsiębiorstw, znajdujących się na terenie Łodzi, np. Kolejki Podjazdowe opłacają podatek od biletów, Podatek miejski od biletów tramwajowych został przyjęty przez Radę Miejską i zatwierdzony przez władzę nadzorczą — posiada więc moc obowiązującą. Co się zaś tyczy stosunku zarządu K. E. Ł. to należy przypomnieć, że w 1917 r. wbrew umowie koncesyjnej, ignorując Radę Miejską, zarząd podwyższył samowolnie taryfę tramwajową, za zezwoleniem prezydenta policji Lehrs'a. K. E. Ł. prowadzi taktykę

zwłoki i przedłużania. Ileząc, że przy zmianie władz miejskich, uda się wytargować pewne ulgi. Tymbar-dziej niesłuszne jest stanowisko K. E. Ł. ze względu, że 1-sza instancja sądowa uchyliła ich żądania, a proces w następnych instancjach może trwać przez lata. Dyrekcja K. E. Ł. zażądała, aby miasto odliczało na rzecz tramwajów 10 proc. od sumy podatku; żądanie to jest również nieuzasadnione, gdyż Warszawa np. płaci 20 proc., co zostało zatwierdzone przez Województwo. Następnie prezydent Rzewski podkreślił, że władze nadzorcze M. S. W. podzielają opinię Magistratu, uważając, że sprawa powyższa leży całkowicie w zakresie kompetencji władz samorządowych. Reasumując powyższe oświadczył prezydent Rzewski, że Dyrekcja K. E. Ł. obracając sumami, pobranymi dla miasta i należnymi miastu — popełnia nadużycie, za które Magistrat wystąpi przeciwko dyr. Wernerowi na drogę karną o bezprawne przetrzymywanie i obracanie, należnymi miastu pieniędzmi oraz na drogę cywilną o zwrot należnych procentów. Spór zaś pracowników z zarządem, jest sprawą wewnętrzną L. K. E.

Magistrat zmuszony jest przez Dyrekcję K. E. Ł. do nieodwołalnego podwyżki taryfy, gdyż jedynie w ten sposób może wpłynąć na Dyrekcję w celu wypełnienia przez nią, cięższych na niej zobowiązań. Gdyby Magistrat nie chwycił się tych środków, to działałby na szkodę gminy za co mógłby być postawiony przez Radę Miejską w stan oskarżenia. Wobec tego, że miasto otrzymuje subsydjum od Ministerstwa Skarbu i w preliiminarzu przedstawionym w rokueszłym i bież. figurują wpływy z podatku od biletów — wytwarza się przy niewypłaconiu tegoż znaczna laka, która uniemożliwia wypłatę należności różnym dłużnikom.

Wobec tego, że dyr. Werner oświadczył, iż musi się porozumieć z mecenasem Stożkowskim z ramienia

zarządu, inicjatorem akcji, skierowanej przeciwko Magistratowi i wobec tego, że dyr. Werner nie miał od zarządu K. E. Ł. upoważnienia do powzięcia ostatecznej decyzji — prezydent Rzewski, uważając, że dalsze pertraktacje są bezcelowe, posiedzenie rozwiązał.

— Obchód ku czci Herberta Hoover'a w Łodzi. W dniu święta wolności Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej z inicjatywy Polsko-Amer. Kom. Pom. Dzieciom przy najbliższym współdziałaniu władz komunalnych, odbył się uroczysty obchód ku czci wielkiego przyjaciela dzieci, Herberta Hoover'a, dzięki któremu przeszło milion dzieci polskich korzysta z chojnych darów obywateli Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej.

O godz. 9^{1/2} w katedrze Św. Stanisława—Kostki odbyło się uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez ks. biskupa Tymienieckiego w licznej asyście księży prefektów m. Łodzi. Po nabożeństwie i udzieleniu pasterskiego błogosławieństwa, przemówił ks. biskup Tymieniecki, podkreślając wielkie zasługi szlachetnego jałmużnika i opiekuna dzieci, Herberta Hoover'a przyrównując czyn Hoover'a z miłosierdziem samarytanina.

Po odśpiewaniu przez dzieci „Boże coś Polskę”, orkiestra policyjna odegrała hymn narodowy Stanów Zjednoczonych.

Po wyjściu z katedry utworzył się olbrzymi pochód, dzieci, niosących transporty i sztandary polsko-amerykańskie. Pochodowi towarzyszyły 3 orkiestry. Pochód zamykali członkowie prezydium Polsko-Ameryk. Komit. oraz przedstawiciele władz miejskich. Do pochodu przyłączyły się dzieci wyznania ewangelickiego i mojżeszowego, po odprawionych modłach w świątyniach.

Na placu Wolności przywitał zebrane dzieci w imieniu Komitetu Dożywiania dzieci p. inż. Ullicki, który przemówienie swe zakończył okrzy-

kiem powtórzonym hucznie przez zebrane dzieci i tłumy: „Niech żyje Herbert Hoover. Następnie głos zabrał prezydent Rzewski, który podkreślił, że nasze społeczeństwo pozostało głuche na wołania instytucyj opieki nad dziećmi, narażając w ten sposób teźyznę i zdrowie przyszłego pokolenia, natomiast społeczeństwo amerykańskie odezwało się na ten apel, realizując w ten sposób dążenia narodu amerykańskiego do ziszczania ideałów braterstwa ludów. Z tego też względu w imieniu mieszkańców m. Łodzi i Magistratu, składa prezydent Rzewski hołd i wyraża gorące uznanie Herbertowi Hoover'owi, za wyratowanie milionów maluczkich od głodowej śmierci.

Po przemówieniach odegrała orkiestra policyjna narodowy hymn Stanów Zjednoczonych.

O godz. 1-ej p. p. w sali posiedzeń Komitetu Tanich Kuchen, odbyło się uroczyste posiedzenie Komisji Komitetu oraz Zarządu Pol. Ameryk. Komit. Pomocy Dzieciom.

Na posiedzeniu obecni byli również przedstawiciele Magistratu: Prezydent Rzewski, radni miejscy oraz delegaci nauczycielstwa szkół powszechnych. Posiedzenie zagał prezydent Rzewski, zaznaczając niespożyte zasługi Herberta Hoover'a w stosunku do dzieci polskich, a w tym samym do przyszłości Państwa Polskiego.

Inż. Ullicki zreferował przebieg uroczystość, odczytał biografję Hoover'a i złożył w imieniu Polsko-Ameryk. Kom. wniosek pod adresem Magistratu o przemianowanie jednej z ulic na „Ulicę Herberta Hoover'a”.

Radny Berman i p. Zdrojewski zgłosili wniosek o nadanie Herbertowi Hoover'owi godności obywatela honorowego m. Łodzi.

Obydwa powyższe wnioski zostały jednomyślnie przyjęte.

W imieniu Polsko-Amerykańskiego Komitetu przemawiał przewodniczący Komitetu dr. Smoleński, za-

znacząc m. i., że akcja dożywiania dzieci dzięki energicznej i umiejętnej współpracy decernenta Wydz. Opieki Społ. p. Macińskiego i kierownika inż. Ulickiego została postawiona w Łodzi na wysokości zadania.

Radny Unieszowski w imieniu nauczycielstwa szkół powszechnych, wyraża hołd wielkiemu działaczowi Herbertowi Hoover'owi.

Prezydent Rzewski, zamykając uroczyste posiedzenie, oświadczył, że wszystkie przedstawione wnioski i dezyderaty będą przez niego osobiście poparte w Magistracie i Radzie Miejskiej i nadmieniał, że Magistrat na posiedzeniu w dn. 1-go lipca, postanowił przesłać przez Centralę Polsko-Ameryk. Komitetu w Warszawie na ręce Herberta Hoover'a w imieniu ludności miasta Łodzi wyrazy hołdu i uznania dla jego owocnej pomocy dzieciom polskim.

— Podwyżka płac w Magistracie.

Pracownicy miejscy wystawili pierwotne żądania zrównania płac z płacami urzędników komunalnych w Warszawie. Wobec różnorodności kategorii pracowników porównanie i uzgodnienie wymagałoby w Łodzi kilkumiesięcznej pracy stabilizacyjnej i t. p.

Wobec powyższego, pracownicy miejscy cofnęli poprzednie żądania, dając Magistratowi do zrównania płac termin 2 miesięczny, natomiast wysunęli nowe żądania podwyżki płac o 50 proc.

Magistrat zaakceptował żądania pracowników i w tej sprawie wysłał do Ministerstwa Skarbu delegację z wice-prezydentem d-rem Stupnickim na czele, celem uzyskania odpowiednich kredytów i przypomina Ministerstwu Skarbu, że podatki, które mogą dać dochody miastu, jak szkolny, spirytusowy i od energii przemysłowej, czekają w biurkach Ministerjum już 3-ci miesiąc na zatwierdzenie.

Min. Skarbu oświadczyło, że godzi się na jednorazową zapomogę,

której wysokość jest przedmiotem pertraktacji.

— W związku z nadużyciem w Urzędzie Mieszkaniowym.

W związku z nadużyciem, którego dopuścili się dwaj pracownicy Urzędu Mieszkaniowego, wyjaśnia się, co następuje: 23/VI r. b. zgłosił się do kierownika urzędu zarządzający prywatną instytucją handlową p. C. w towarzystwie swago urzędnika p. P. i oznajmili, że kontroler urzędu Kabiak wespół z korespondentem urzędu Netzlem zażądali za wskazanie mieszkania i zalegalizowanie wolnego podnajmu w urzędzie 225 tysięcy marek, którą to sumę zgodnie z żądaniem otrzymali. Wszczęte niezadowolnie przez kierownika urzędu dochodzenie ustaliło prawdziwość pomienionego zeznania, wobec czego urzędnicy Netzel i Kabiak zostali przez Prezydenta miasta zwolnieni z urzędu, a sprawa została przesłana do Wydziału Prawnego Magistrata w celu nadania jej właściwego biegu.

Dochodzenie pierwiastkowe ustaliło, że poza urzędnikami Netzlem i Kabiakiem żaden z funkcjonariuszy urzędu nie brał udziału w dokonanym przestępstwie. Dalsze śledztwo zostało przekazane władzom sądowym.

— Z Urzędu Stanu Cywilnego.

W związku z powiększeniem kosztów administracyjnych dochody Urzędu Stanu Cywilnego nie pokrywają wydatków co spowoduje niedobór. Przewodniczącemu Urzędu, prezydent Rzewski pragnąc ułożyć budżet stosownie do zadań jego i na zasadach zapewniających Urzędowi szeroki zakres działalności, wystąpi do Rady Miejskiej z wnioskiem podwyższenia niektórych opłat oraz powzięcia uchwały, apoważniającej Magistrat do automatycznego powiększenia opłat za czynności Urzędu w miarę zmiany warunków ekonomicznych bez uzyskania uprzedniej aprobaty Rady.

Z życia miast polskich.

Kalisz.

Dane ksiąg kaliskich urzędów cywilnych przedstawiają następujący ruch ludności za rok 1920: W par. św. Mikołaja: urodzeń 658, ślubów 154, zgonów 718 (łącznie ze szpitalem św. Trójcy): w parafji św. Józefa: urodzeń 680, ślubów 153, zgonów 419; w parafji ewangelickiej: urodzeń 41, ślubów 20, zgonów 63; w parafji prawosławnej: urodzeń — ślubów 1, zgonów 8; w sekcji baptystów: urodzeń 3, ślubów —, zgonów 2; w gminie żydowskiej: urodzeń 555, ślubów 140, zgonów 242.

Częstochowa.

Z inicjatywy Stow. Kupców podjęto w Częstochowie myśl założenia średniej szkoły handlowej. Magistrat przeznacza na ten cel 100 tys. marek, sejmik powiatowy ofiaruje prawdopodobnie pół miliona.

Zgierz.

Projekt budżetu m. Zgierze za czas od 1 kwietnia do 31 grudnia 1921 r. wyraża się sumą marek 17.104.400. o wiele przewyższa budżet ubiegł. roku, który wynosił mk. 8.679.350. Stało się to z dwu względów: 1) z racji spadku wartości marki, 2) wobec uwzględnienia w szerszych rozmiarach niektórych działań, jak szkolny i budowlany. Najpoważniejsze wydatki przewidziane są na: 1) szkolnictwo 4.325.000. mk. (27⁰/₀); 2) ułożenie chodników, brukowanie, oświetlenie i utrzymanie w porządku ulic 2.350.000. mk. (14¹/₂ Proc.); 3) dobroczynność i opiekę społeczną 2.089.000 mk: (13⁰/₀); 4) szpital i zdrowotność 1.740.000 (11⁰/₀). Budżet opracowany został na okres 9 miesięczny, celem dostosowania się do roku budżetowego państwowego, który obejmuje rok kalendarzowy. Celem pokrycia budżetu i wobec przyjęcia przez państwo po-

datku dochodowego, projekt przewiduje wprowadzenie nowych podatków jak: od ładunków kolejowych, od biletów tramwajowych, od napoi alkoholowych i podatek mieszkaniowy.

Toruń.

Dworzec miejski w Toruniu ma być przebudowany na dworzec centralny co uczyni zbyt kosztowną budowę drugiego mostu na Wiśle, niezmiernie kosztownego. Obecnie główny dworzec oddzielony jest od miasta rzeką, utrudniającą normalny ruch pieszy i kołowy.

PRZEGLĄD PRASY.

Nasze cmentarze.

Na szpaltach prasy warszawskiej pojawił się niedawno artykuł znanego miłośnika ogrodnictwa p. E. Jankowskiego, poruszający ważną sprawę zadrzewienia i wyglądu naszych cmentarzy. W główniejszych ustępach wywody autora brzmią, jak następuje:

Rzadko kto zastanawia się głębiej, jak w szczegółach wygląda roślinność naszych cmentarzy: Idziemy tam w orszaku żałobnym, dla oddania ostatniej posługi krewnym, przyjaciółom, zasłużonym. Albo, w pobożnej pielgrzymce, przychodzimy z pacierzem i wiankiem, rozpamiętując węży, łączące nas ze zmarłymi, odwiedzając kolejno ich groby. Im świeższa mogiła, im większy ból po zmarłym, tem więcej wianków i kwiatów.

Ale wszak leżą tam: „zdawna pomarłe,” a nikt już o nich nie pamięta, bo bliźcy wymarli. a trzeba chyba być wielkim w narodzie, aby sobie na wspomnienie u dalszych pokoleń zasłużyć. Zeby te stare groby nie popadły w zaniedbanie, żeby ta zbiornica łzawica nie zarosła, jak dzika puszcza, trzeba nad tem czuwać.

Zajął się tą sprawą niedawno komitet plantacji miast polskich i na jego żądanie, kilku nas, ogrodników, obejrzało cmentarz Powązkowski, tym razem krytycznie, okiem zawodowców. Wrażeniami, jak sądzę, warto się podzielić, gdyż przedmiot to jest dotyczący wszystkich.

Powązki, w niektórych zwłaszcza częściach, są lasem, zresztą lasem niezwykłym. Przemagają w nim, kasztany i klony, niektóre ogromne. Nad niemi tu i owdzie unoszą się, tłu niące wszystko, rozłożyste topole. Te bezwarunkowo i jaknajprędzej trzeba usunąć. Prędzej, niż akacje, schnące tu jakoś szybko, gdy starsze. Podobno jakieś zainteresowane ręce dopomagają im do tego, obdzierając z kory, a drewno jest cenne. Lip i dębów, drzew tak trwałych i pięknych—bardzo tu mało, a szkoda. Zato pełno iglastych, ale, niestety, na jodły i świerki niema miejsca, przy ciasnych grobach; ładne są one, póki młode, od dołu samego gałęziami okryte, Żywotniki (Thuja) rosną nędznie, nie zabezpieczone na zimę, nie otrząsane ze śniegu. Żadnego planu, żadnego ładu, w tej wiejskiej całości, a zwłaszcza jakże mało znajomości roślin właściwych i ich potrzeb.

A pozatem, za katakumbami, zamiaszteregupięknie przyozdobionych mogił (a miejsca na nie tak bardzo potrzeba!), niefortunne plantacje z krzewów nie ciętych i źle dobranych, tudzież z drzew iglastych, które tu schną od południowego słońca. Na końcu cmentarza drogi obsadzone podkrzesanemi świerkami, podobnemi do owych niesmacznych drewnianych zabawek, niemieckiego pomysłu i pochodzenia.

Na wielu grobach leżą zapomniane suche wieńce i liście nie sprząnięte. Dzikie siewki klonów i in. wyrastają wśród mogił kępami; gdy się ich nie zniszczy, zagłuszą wszystko. Schnące lub zbyt gęste drzewa — nie usunięte. Na końcu cmentarza resztki jakiejś szkółki, w

zupelnem zaniedbaniu. Ale najgorsze pewno to, że ziemi wydobytej z grobów, które świeżo murują, nie wywozi się za cmentarz, lecz rozrzuca po kwaterach. Giną pod nią dawne groby zasypane, a tego przecież być nie powinno.

Jak zaradzić na to, co jest złe, jak doprowadzić Powązki i inne cmentarze do stanu możliwie wzorowego? Nie będziemy mówili o pomnikach i ich grupowaniu; o tych zasadach, na których opiera się owa sztuka budownicza i rzeźbiarska, której dziełami są przecież tak liczne cmentarze ziemi całej, a zwłaszcza włoskie. Warto, żeby żeby tak jak my, obejrzeni nasze cmentarze oliem znawców, artyści-plastycy i wrażeniami swemi podzielili się z ogółem, na tę poważną sprawę nieobojętnym. Niech oni też wskażą, jak poprawiać, jak budować i twórczość artystów dla cmentarzy użytkowywać.

My tu ograniczymy się do wskazówek zawodowych, a będziemy bardzo radzi, gdy wpłyną dodatnio na stan obecny cmentarzy naszych, gdy je się uwzględni przy urządzeniu nowych miejsc wiecznego spoczynku. Zresztą wskazania nasze odnoszą się nietylko do cmentarzy warszawskich, ale i wszystkich, w całej Polsce, zarówno miejskich, jak i wiejskich.

Do obsadzenia dróg należy używać lip, zwłaszcza krymskich, dębów stożkowych, wiązów kolumnowych, a w piaskach brzozy. Mury ogrodzenia okryć dzikiem winem. Nad mogiłami pięknie wyglądają oddzielne drzewa płaczące, u wezłowia posadzone: brzozy i wierzby, a z mniejszych: morwy, jarzębiny, iwy, żółte akacje, szczodrzeńce i t. p. Mniej piękne już są drzewka kuliste, jak pełnokwiatowe głogi, akacje, klony. Ciemnopurpurowe klony, buki i leszczyna doskonale odbijają od otaczającej zieleni. Przepiękne są na wiosnę: jabłoń okazała i kwiecista, pełne wiśnie białokwiatowe i różowo-kwitające japońskie, pełne białe i inne

bzy. A wszak mogą być użyte i b. liczne krzewy kwitnące, jak: jaśminowce, tawuły (*Spiraea*) i w. innych. Kolumny i krzyże dałoby się ślicznie przyozdobić pnąciami różami, winem pachnącem, żpowojnikami i in. chmielinami. Z drzew iglastych najodpowiedniejsze są cisy, zwłaszcza piramidalne, jako ciemnolistne, a tych na cmentarzach naszych prawie niema. Dobrze, też byłyby cypryśniki oraz jałowce wirginijskie i inne. Widocznem jest, że tu bez wskazań zawodowych obejść się nie może.

A kiedy już o tej materji mowa, zaznaczmy jeszcze, że na potrzeby wzrastającej w ludność Warszawy, mają wkrótce powstać nowe cmentarze, jeden podobno na Okęciu, drugi za Pragę. Zapewne i inne miasta większe znajdują się w tej potrzebie. Otóż, pragnęlibyśmy, żeby na te cmentarze ogłoszono konkursy, żeby je urządzono jako piękne parki, z uwzględnieniem tych wszystkich udoskonaleń, które zaprowadzono w Stanach Zjednoczonych, Anglii i Niemczech. Wszak jest co do tego całe, dość bogate piśmiennictwo, ze wzorami i rysunkami, a pisali o tym przedmiocie zarówno budowniczy, jak ogrodnicy—artyści.

Bo ładnym, w swej przyrodzonej dzikości, może być każdy wiejski cmentarzyk, otulony zielenią drzew swojskich, przypadkowo posadzonych, czy wysianych: będzie to piękność gaju, czy zarośli. Ale według zasad sztuki obmyślony, urządzony i utrzymany cmentarz, może dopiero podnieść grozę i powagę miejsca wiecznego spoczynku, może uwydatnić, jak dalece dbają o swych ukochanych zmarłych ich najbliżsi, przy życiu pozostali. Wszak w tej poświęćanej ziemi spoczywają często także najwybitniejsi przodownicy narodu, jego sława i chluba, rozsiewaciele wiedzy i postępu, prawdziwi, twórcy jego potęgi i znaczenia wśród ludów. Stan i utrzymanie cmentarza, to jeden ze wskaźników pewnych kulturalnego narodu.

Miesięcznik Statystyczny.

Ukazał się zeszyt 2—3 Miesięcznika Statystycznego, wydawanego przez Główny Urząd Statystyczny.

Z treści wymienić należy dwie większe prace: Dr. Ferdynand Zweig Cele i metody statystyki handlu zagranicznego (praca ta ukazała się również w oddzielnej odbitce w handlu księgarskim) oraz Leon Błaszowski junior — Spółdzielcze stowarzyszenia spóżywców w b. Królestwie Kongresowem. Część tabelaryczna, oprócz zwykłych rubryk, (ruch naturalny ludności w miastach, statystyka kredytowa) zawiera szczegółową statystykę nowoutworzonych spółek akcyjnych oraz powiększeń kapitałów spółek w r. 1920 w porównaniu z r. 1919, a także statystykę zasiewów i zbiorów w roku gospodarczym 1919/20. Zwraca również uwagę zestawienie głównych pozycji naszego handlu zagranicznego według miesięcy od stycznia 1920 r. do lutego 1921 r.

Osobno dołączono do miesięcznika 3 zeszyty sprawozdań Miesięcznych Handlu Zagranicznego, obejmujące szczegółową statystykę przywozu i wywozu od czerwca do grudnia 1920 r. i sumy obrotu w ciągu całego roku. Stały załącznik do Miesięcznika Statystycznego stanowi również Miesięcznik Pracy.

Różne.

Deficyt budżetowy Berlina.

Magistrat m. Berlina obliczył deficyt gminy miejskiej na 300 milionów marek za rok budżetowy, zaś do końca r. 1920 będzie on wynosił około 500 milionów. Do sumy tej nie jest wliczony deficyt tramwajów miejskich, który za rok 1920 wyniesie 89 milionów.

LICYTACJE PRZYMUSOWE.

Dnia 13 lipca 1921 r. odbędą się licytacje od godz. 9-ej rano przy ul: Srednia 8, lustro. Brzezińska 19, zegar. Młynarska 8, koldry pluszowe. Zgierska 30, zegar. Cegielniana 44, kredens. Nowomiejska 4, zegar. Zawadzka 15, szafa i stół. Gdańska 5, stół. Długa 16, stół. Cegielniana 62, zegar. Piotrkowska 88, krzesło. Południowa 20, tremo. Wólczańska 3, krzesła. Sw. Jerzego 22, krzesło.

Dnia 14 lipca 1921 r. odbędą się licytacje od godz. 9-ej rano przy ul: Piotrkowska 58, stolik i krzesła. Piotrkowska 66, otomana. Piotrkowska 59, zegar. Piotrkowska 82, waga. Piotrkowska 90, kredens. Piotrkowska 66, bufet. Rzgowska 15, serweta.

Łódź, dnia 9 lipca 1921 r.

Miejski Urząd Sekwestracyjny.

OGŁOSZENIE.

Komisja Powszechnego Nauczania m. Łodzi podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 25. sierpnia b. r. rozpoczną się zapisy dzieci do szkół powszechnych.

Przy zapisywaniu dziecka wymagane jest złożenie w kancelarji szkolnej jego metryki.

Komisja Powszechnego Nauczania wzywa rodziców i opiekunów, mających dzieci w wieku szkolnym, aby zawczasu wyrobili w kancelarjach parafjalnych — dla wyznań chrześcijańskich — lub w urzędach stanu cywilnego — dla wyznań niechrześcijańskich — tych miejscowości, w których dzieci się urodziły.

W interesie ludności leży nieodkładanie dopełnienia tej formalności do ostatniej chwili, gdyż urzędy, obarczone zbyt wielką ilością zamówień, nie wykonają pracy w odpowiednim terminie.

O zapisach dzieci do szkół nastąpią specjalne ogłoszenia.—

**Komisja Powszechnego Nauczania
m. Łodzi.**

OGŁOSZENIE.

Wydział Zaprowiantowania Miasta podaje do wiadomości, że sprzedaje:

a) na składzie Piramowicza 3, obuwie i kalosze bez ograniczenia;

b) na składzie Jerzego 8 posiadaczom inwentarza otręby pszenne grubsze bez ograniczenie po cenie Mk. 7.— za funt.

Magistrat m. Łodzi.

Wydawnictwo Zarządu Miasta Łodzi.

Odbito w tłoczni B-ci Holcman w Łodzi. ul. Zawadzka № 7.